



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# **Zapis stenograficzny** **(187)**

Wspólne posiedzenie  
Komisji Praw Człowieka  
i Praworządności (19.)  
oraz Komisji Ustawodawczej (31.)  
w dniu 9 kwietnia 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druk senacki nr 95, druki sejmowe nr 71, 100, 172, do druków 71 i 100).

*(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 04)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Stanisław Piotrowicz)*

**Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:**

Witam państwa i otwieram kolejne posiedzenie, posiedzenie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Przedmiotem dzisiejszego posiedzenia będzie rozpatrzenie uchwalonej przez Sejm w dniu 28 marca 2008 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego; druki sejmowe nr 71, 100 i 172, druk senacki nr 95.

Serdecznie witam przybyłych na dzisiejsze posiedzenie gości: pana ministra Zbigniewa Wrone, pana Jana Bołonkowskiego, zastępcę dyrektora Departamentu Legislacyjno-Prawnego, pana Łukasza Paszkę, głównego specjalistę w Departamencie Legislacyjno-Prawnym, oraz pana Roberta Zegadłę, sekretarza Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego. Witam również przybyłych panów senatorów...

*(Głos z sali: I panie...)*

Witam panie i panów senatorów, panie z sekretariatu komisji oraz legislatorów.

Bardzo proszę, jeżeli można, pana ministra o przybliżenie problematyki dzisiejszego posiedzenia.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Zbigniew Wrona:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysokie Komisje!

Ta zmiana ma za zadanie poprawienie czterech zakresów regulacji w kodeksie postępowania cywilnego.

Pierwsza kwestia to katalog organizacji społecznych, które mogą wytaczać powództwa na rzecz obywateli i wstępować do postępowania cywilnego. Obecnie kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje, aby takie uprawnienia przysługiwały tym organizacjom, które w statutowym zakresie działania mają pomoc ofiarom przestępstw. Uważamy, że jest to sytuacja niewłaściwa i należy poszerzyć katalog o takie właśnie organizacje. Obecny §4 w art. 61 odwołuje się do organizacji, których zakres zadań statutowych obejmuje ochronę równości oraz niedyskryminacji przez bezpodstawne bezpośrednie lub pośrednie różnicowanie praw i obowiązków. Mamy więc bardzo ogólną formułę i aż dziw, że do dzisiaj nie została ona wzbogacona właśnie o zapis dotyczący pomocy ofiarom przestępstw. Oczywiście wytaczanie powództw mogłoby się odbywać tylko za zgodą pokrzywdzonego czy za zgodą powoda, który jest po-

---

krzywdzonym w tej konkretnej sprawie. Trudno przecież uszczęśliwiać kogoś na siłę i występować w sądzie wbrew niemu, bez jego zgody.

Ta inicjatywa legislacyjna wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społecznym i uwzględnia również postulat rzecznika praw obywatelskich, który w 2006 r. został przekazany do Ministerstwa Sprawiedliwości.

W trakcie prac w Sejmie ta ustawa została uzupełniona, zmieniony został §1 w art. 61. Ale ta zmiana – w porównaniu z tą pierwszą, która rzeczywiście ma stricte merytoryczny charakter, bo poszerza zakres organizacji, które mogą wytaczać powództwa i wstępować do postępowania cywilnego w każdym jego stadium – w sumie nie niesie zbyt ważnej treści merytorycznej. Ta druga zmiana wyłącza sformułowanie, że tymi organizacjami mogą być tylko te, których aktywność nie polega na prowadzeniu działalności gospodarczej. Jest to kwestia legislacyjna, ponieważ to ograniczenie wynika już z art. 8 kodeksu postępowania cywilnego, więc powtarzanie go w art. 61 nie było konieczne, dlatego w Sejmie wprowadzono tę dodatkową zmianę.

Trzecia kwestia to problem wznowienia postępowania. Otóż procedura cywilna, w przeciwieństwie do karnej, obecnie nie zna podstawy wznowienia. Jeżeli orzeczenie zapadnie w wyniku wznowienia, to generalnie obowiązuje zasada, że jest zakaz wznowiania sprawy po raz drugi. Chodzi o sprawę, w której wznowienie było już zastosowane i w której orzeczenie zapadło w wyniku skargi o wznowienie. Nie ma wyjątku od tej zasady w sytuacji, gdy podstawą skargi o wznowienie jest orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Czyli może być taka sytuacja, że było wznowienie, sąd je rozpatrzył, skarga nie została uwzględniona, a potem się okazało, że przepis, który był podstawą orzekania w tej sprawie, został uznany przez Trybunał za niekonstytucyjny. I jeżeli nie zmienilibyśmy tego, to nie moglibyśmy nic zrobić... Musielibyśmy tolerować taką schizofrenię w stanie prawnym: z jednej strony mamy najwyższy autorytet w postaci Trybunału Konstytucyjnego, została stwierdzona niezgodność przepisu z konstytucją, a z drugiej strony w obrocie prawnym jest orzeczenie, które opiera się właśnie na tym niezgodnym z konstytucją przepisie. Żeby to wyeliminować, wprowadzamy tę zmianę czy też proponujemy – Sejm to uchwalił – aby wprowadzić wyjątek od niewzruszalności orzeczeń wydanych w wyniku wznowienia. I jest to zmiana art. 416 kodeksu postępowania cywilnego polegająca na dodaniu nowego §2, który właśnie przewiduje ten wyjątek.

Kolejna sprawa to nowelizacja art. 753<sup>1</sup> kodeksu postępowania cywilnego w §1 w pkt 1. Ta zmiana również polega na wprowadzeniu pewnego wyjątku. Otóż w postępowaniu zabezpieczającym, dążącym do zabezpieczenia roszczenia, obowiązuje zasada, że takie postanowienie zabezpieczające nie może zmierzać do zaspokojenia roszczenia. Tkwi w tej zasadzie tak zwany zakaz zabezpieczeń nowacyjnych, czyli takich, które stwarzałyby sytuację jakby wyprzedzającą orzeczenie końcowe. I tutaj jest wyjątek. Uważamy, że względy społeczne zasługują na uwzględnienie. Osoba, która jest uprawniona do wystąpienia z roszczeniem o rentę z tytułu odpowiedzialności za uszkodzenia ciała lub utratę życia przez żywiciela albo rozstrój zdrowia, mogłaby domagać się ustanowienia zabezpieczenia polegającego na nałożeniu na zobowiązanego obowiązku zapłaty pewnej sumy pieniędzy. Czyli to w zasadzie jest już w pewnym sensie zaspokojenie roszczenia i wyjątek od zasady, że zabezpieczenie nie może polegać na zaspokojeniu.

Dlaczego taki wyjątek uważamy za uzasadniony? Chodzi o sytuację na przykład ofiar wypadków czy innych zdarzeń, kiedy zakłady ubezpieczeń prowadzą bardzo długie postępowania, często uzależniając wypłatę odszkodowania od orzeczenia sądowe-

go. Biedni ludzie, którzy często nie mają środków na leczenie, nie mogą zarabiać, utracili możliwość zarobkowania, nie mają w zasadzie żadnych środków, które pozwoliłyby im na zapewnienie utrzymania sobie i rodzinie. I dlatego wydaje się, że ten wyjątek jest w pełni uzasadniony.

W trakcie prac w Sejmie posłowie zaproponowali pewną zmianę redakcyjną tego przepisu. Otóż rząd zaproponował, aby w sytuacji rozstroju zdrowia czy utraty życia przez żywiciela przewidziana była zapłata sumy potrzebnej na wyłożenie z góry kosztów leczenia. Sejm to poprawił na „sumę potrzebną na koszty leczenia”, ponieważ z językowego punktu widzenia taka formuła koresponduje z wyrażeniem występującym już w art. 444 kodeksu cywilnego. Rząd uważa tę poprawkę sejmową za uzasadnioną.

W związku z tym proszę Wysokie Komisje o to, aby przyjęły ten projekt bez poprawek... Przepraszam, ustawę, nie projekt. Dziękuję.

**Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:**

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister mógłby przybliżyć nam katalog organizacji, o których tu może być mowa?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Zbigniew Wrona:**

Przewidujemy otwartą listę takich organizacji, nie przewidujemy, żebyśmy je rejestrowali czy dopuszczali... W polskim prawie obowiązuje zasada swobody tworzenia stowarzyszeń. Podstawowym aktem wewnętrznego prawa stowarzyszenia jest statut, badany przez sąd pod kątem zgodności z prawem. I wychodzimy z założenia, że jeżeli sąd rejestrowy zbada taki statut i uzna go za zgodny z prawem, a będzie w nim pomoc ofiarom przestępstw, to te regulacje wystarczą, aby taka organizacja była uprawniona do występowania z powództwem za zgodą powoda oraz wstępowania w każdym stadium postępowania do procesu.

*(Przewodniczący Stanisław Piotrowicz: Ale wydaje mi się, że Ministerstwo Sprawiedliwości – ja wiem, że lista jest otwarta i mogą powstawać nowe organizacje – już dysponuje rejestrem stowarzyszeń, które w statucie mają pomóc ofiarom przestępstw. I prosiłbym o przypomnienie, jeżeli to jest możliwe, o jakie organizacje chodzi.)*

Kiedyś oczywiście obowiązywała taka regulacja, że organ nadzorujący stowarzyszenia prowadził taki rejestr, ale zostało to zmienione i teraz takiego rejestru nie ma. Jednak konkretne przypadki sądowe pokazują, które organizacje działają. A są one najróżniejsze, na przykład „Primum non nocere”, organizacja zajmująca się ofiarami różnych przestępstw lekarskich, czy Stowarzyszenie Pomocy Ofiarom Przestępstw, tak wprost ono się nazywało. Takich organizacji jest dość dużo. I chciałbym tylko podkreślić, że wzięcie przez nie udziału w postępowaniu wymaga zgody powoda. Czyli to nie jest tak...

**Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:**

No właśnie. I tu mam kolejną wątpliwość: jak rozumieć zgodę powoda? Bo brzmienie przepisu jest takie, że w postępowaniu karnym mogą wytaczać za zgodą obywateli... A tak, rozumiem, przepraszam, już to dostrzegłem.

Z tego, co wiem, ministerstwo dysponowało katalogiem takich organizacji. A to jest ważne chociażby w kontekście tego, na rzecz których organizacji można zasądzać zarówno nawiazkę w postępowaniu karnym, jak i świadczenia na cel społeczny, orzekany przy warunkowym umorzeniu postępowania karnego. Były określone zalecenia dla wymiaru sprawiedliwości, na rzecz których stowarzyszeń można zasądzać, a na rzecz których nie. Wiem, że taki katalog był prowadzony w ministerstwie.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Z obowiązujących obecnie przepisów ustawowych nie wynika możliwość tworzenia jakiegoś katalogu, ograniczania dostępu organizacji społecznych, zwłaszcza jeżeli chodzi o stowarzyszenia...)*

Nie chodzi o ograniczanie, tylko chodzi o to, że chcieliśmy się zorientować, o jakich organizacjach możemy dziś dyskutować. O jakie stowarzyszenia chodzi w tej chwili? Bo to, że katalog jest otwarty, że będą powstawać następne, to jest dla mnie sprawa oczywista. Ale jakie organizacje wchodzi w tej chwili w grę? Wiem, że jest jakieś stowarzyszenie – nie znam jego pełnej nazwy – które zajmuje się pomocą ofiarom przestępstw drogowych. Ale innych w tej chwili nie potrafię wymienić i dlatego byłbym wdzięczny, gdyby mógł pan, jeżeli pan w tym się orientuje, wymienić jeszcze kilka organizacji.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Dwie wymieniałem: stowarzyszenie kierowane kiedyś przez pana Orszagha i stowarzyszenie „Primum non nocere”. Pan dyrektor, który pamięta czasy, kiedy była lista, może przedstawi dokładniej jakieś inne organizacje.)*

#### **Zastępca Dyrektora Departamentu Legislacyjno-Prawnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Jan Bołonkowski:**

Panie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Istota problemu sprowadza się do tego, że rzeczywiście na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego obowiązujących do 2005 r., a dokładnie tegoż omawianego przez nas art. 61, zostało wydane rozporządzenie określające wykaz organizacji społecznych uprawnionych do działania w postępowaniu cywilnym. Jednakże prowadzenie tego wykazu stało się trudne po 1989 r., kiedy zmieniła się sytuacja społeczna w kraju, kiedy wolność stowarzyszania się była już nieograniczona. Liczba organizacji społecznych przyrastała w bardzo szybkim tempie i po prostu nie można było nadążyć z uzupełnianiem tej listy prowadzonej – przypomnę – w formie rozporządzenia. Dlatego też w 2004 r. ustawodawca odstąpił od takiej koncepcji i postanowił przyjąć inne rozwiązanie. W art. 61 – i jeszcze w innych przepisach kodeksu postępowania cywilnego, które regulują możliwość udziału organizacji społecznych w postępowaniu cywilnym – wyraźnie określił ustawowe przesłanki, których spełnienie umożliwia organizacjom przystąpienie w takiej bądź innej formie do procesu cywilnego. I zadaniem sądu, w przypadku, gdy organizacja zgłasza zamiar przystąpienia do postępowania cywilnego, jest zbadanie, czy to konkretne stowarzyszenie w konkretnej sprawie spełnia ustawowe przesłanki określone w tych przepisach, o których mówimy, a więc również w art. 61. I to sąd, na tle konkretnej sprawy, po zbadaniu statutu zgłaszającej się organizacji, dopuszcza ją bądź odmawia jej dopuszczenia do postępowania. I wydaje się, że jest to najrozsądniejsze rozwiązanie, najlepiej dostosowane do okoliczności konkretnej sprawy. A, tak jak mówiłem, prowadzenie takiego wykazu i jego ciągła aktualizacja sprawiały w praktyce olbrzymie trudności.

**Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Chciałbym zapytać, czy było jakieś ciśnienie, że się tak wyrażę, żeby wprowadzić tego rodzaju instytucje. Bo nie wiem – mówię to na podstawie mojego wieloletniego doświadczenia procesowego – czy to nam ułatwi procesy cywilne, czy też je w jakimś sensie utrudni, zamuli. Jeżeli to są organizacje niewyspecjalizowane, takie, które mają dobre chęci, ale nie mają przygotowania, to mogą być trudności z tego rodzaju podmiotami, które uczestniczą w postępowaniach, skądinąd bardzo specjalistycznych. Tak że chciałbym wiedzieć – proszę powiedzieć w dwóch słowach – jaka jest tego przyczyna. Czy to wynika z jakichś rozwiązań ogólnoeuropejskich, czy to jest efekt ciśnienia społeczno-publicznego, czy jeszcze czegoś innego?

**Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Zbigniew Wrona:**

Jak już powiedziałem, ta kwestia została podniesiona w wystąpieniu rzecznika praw obywatelskich skierowanym do ministra. Minister po przeanalizowaniu tych argumentów, które przedstawił rzecznik, zgodził się z nimi. Ale też dokonał własnej oceny, z której wynika, że rzeczywiście żyjemy w dobie powiększających się dysproporcji, jeżeli chodzi o możliwości faktycznego działania. Są wielkie korporacje, wielkie koncerny, te koncerny mogą naruszać prawa zwykłego Kowalskiego w różnych aspektach jego życia...

*(Senator Krzysztof Piesiewicz: Tu było zachwianie równości.)*

Tak. I wydaje się, że przeciwwagą dla nich – z takich założeń wychodziliśmy – mogą być organizacje społeczne, które specjalizują się w ochronie zwykłych ludzi.

*(Senator Krzysztof Piesiewicz: Dobrze. Dziękuję.)*

**Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

*(Senator Bohdan Paszkowski: Ja w uzupełnieniu...)*

*(Sekretarz Komisji Praw Człowieka i Praworządności Elżbieta Owczarek: Panie Senatorze, bardzo proszę o włączenie mikrofonu...)*

*(Senator Bohdan Paszkowski: Przepraszam.)*

No dobrze, pan senator zgłaszał się wcześniej.

**Senator Bohdan Paszkowski:**

Ja mam pytanie dotyczące art. 61. Jest w nim nowelizowany §1, ale jak czytam §1, §2 i §3 tego artykułu, to mam pewne wątpliwości, jeśli chodzi o zakres uprawnień

organizacji tak zwanych konsumenckich. Bo z §1 wynika, że w sprawach roszczeń alimentacyjnych i w sprawach ochrony konsumentów organizacje społeczne mogą wytaczać powództwa na rzecz obywateli. No i słusznie. W §2 dla tych organizacji została stworzona możliwość wstępowania do sprawy w każdym stadium postępowania. W §3 są pewne ograniczenia, a mianowicie takie: „organizacje społeczne, do których zadań statutowych należy ochrona środowiska, ochrona konsumentów albo ochrona praw własności przemysłowej, mogą w sprawach z tego zakresu wstąpić, za zgodą powoda, do postępowania w każdym jego stadium”.

I tutaj rodzi się moje pytanie, a mianowicie: jaka jest idea? Bo wydaje mi się, że – mówię tutaj o ochronie konsumentów... Z brzmienia tych artykułów można wywnioskować, że uprawnienia organizacji konsumenckich, jeżeli chodzi o przystępowanie do spraw, które już się rozpoczęły, są ograniczone zgodą powoda. A z §2, w kontekście §1, wynika, że organizacje, które nie mają w swoim zakresie tych zadań, nie są uzależnione od zgody powoda. Wydaje mi się, że jest to jakaś niekonsekwencja. Należałoby preferować raczej te organizacje, które się specjalizują w takich sprawach. Nie wiem, czy to jest zamierzone, czy tak wyszło? I chciałbym uzyskać odpowiedź. Chyba że jestem w błędzie, źle czytam te przepisy, choć literalnie tak tu stoi.

**Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Zbigniew Wrona:**

To nie jest przedmiotem tej ustawy, ale rzeczywiście ustawodawca przyznał takie uprawnienia. To kwestia jakiejś ewolucji historycznej tego przepisu, bo on wielokrotnie się zmieniał. Na pewno w §1 i w §3 chodzi o różne rodzaje roszczeń. W §1 mamy roszczenia alimentacyjne oraz sprawy ochrony konsumentów, a w §3 organizacje społeczne, do których zadań statutowych należy ochrona środowiska i ochrona konsumentów. Czyli mamy z punktu widzenia...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, wstąpił za zgodą powoda.

Jeżeli chodzi o §1, to rzeczywiście być może jest pewne nakładanie się dyspozycji tych dwóch przepisów, bo zostało powtórzone sformułowanie „ochrona konsumentów”. Ale zgodnie z §3 tylko te organizacje społeczne, do których zadań statutowych należy ochrona konsumentów, mogą w sprawach z tego zakresu wstąpić za zgodą powoda do postępowania w każdym jego stadium. Jest to szerokie uprawnienie do wstąpienia do postępowania w każdym jego stadium.

Jeżeli chodzi o wytoczenie powództwa na rzecz obywateli, to rzeczywiście §1 nie przewiduje zgody powoda – to jest prawda – w sprawach o roszczenia alimentacyjne oraz w sprawach o ochronę konsumentów.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Mogą, ale też inny jest zakres uprawnień, tylko wytoczenie powództwa, a nie wstąpienie do postępowania.

*(Senator Bohdan Paszkowski: Panie Ministrze, a niech pan przeczyta §2, tam się mówi o wstąpieniu w każdym stadium.)*

Należałoby to czytać chyba w ten sposób, że §3 stanowi ograniczenie tego, o czym jest mowa w §1...

(*Głos z sali*: Jaki jest w tym sens?)

Tak jak mówię, była pewna ewolucja historyczna tego przepisu, on się wielokrotnie zmieniał... Poproszę pana sędziego, żeby powiedział, jak komisja kodyfikacyjna postrzega ten problem.

**Sekretarz Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego  
przy Ministrze Sprawiedliwości Robert Zygadło:**

Ten przepis był sukcesywnie nowelizowany w związku z ustawami dotyczącymi danej dziedziny, czyli na przykład: ochrona konsumenta – ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów, ochrona środowiska – inna ustawa. Każdy autor czy ustawodawca – że tak powiem, zmieniający się w czasie i w zależności od branży – inaczej redagował te przepisy i z tego wynikają te, przyznać trzeba, niekonsekwencje i niespójności.

Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego funkcjonuje od końca lat dziewięćdziesiątych i te zmiany nie były z nią konsultowane. Gdyby zwrócono się o opinię, wówczas może doszłoby do synchronizacji. A tak – w wyniku działalności ustawodawczej projektowanej przez różne resorty, w różnym czasie – różnie to zapisano. Istotnie, można by to skorygować. W szczególności niepokój może budzić fakt, że w §1 nie zapisano wymagania zgody obywateli, tudzież nie ma tam ograniczenia zakresu statutowego, czyli każda organizacja może wszcząć sprawę o alimenty. Gdybyśmy to teraz zmieniali, to wystąpiłby zarzut, że ograniczamy dostęp organizacji społecznych. Ale faktem jest, że to rozwiązanie nie zostało chyba całkiem przemyślane przez pierwotnego twórcę.

**Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:**

Akurat w §1, który został wprowadzony przez Sejm, a dotyczy roszczeń alimentacyjnych, rzeczywiście nie wymaga się zgody obywatela na to, by organizacja wytoczyła powództwo.

**Senator Bohdan Paszkowski:**

Chodzi mi o organizacje konsumenckie, bo abstrahuję już od tych roszczeń alimentacyjnych. W §1 jako przedmiot sprawy określono ochronę konsumentów, w §2 zapisano zasadę, że w tych sprawach takie organizacje, czyli wszystkie organizacje, mogą wstępować w każdym stadium postępowania, a w §3 jest ograniczenie dla organizacji konsumenckich. To moim zdaniem jest nielogiczne, po prostu wzajemnie sprzeczne.

(*Senator Krzysztof Piesiewicz*: To może od razu to zrobimy.)

Chcę zgłosić poprawkę.

**Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:**

Bardzo proszę panią mecenas o wyjaśnienie tej kwestii.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Beata Mandyliś:**

Zgadzam się ze zdaniem pana senatora. Myślę, że w tym momencie prawidłowa byłaby poprawka do §3 polegająca na...

(*Senator Bohdan Paszkowski: Wykreśleniu, tak.*)

...usunięciu z niego, czyli z paragrafu, który wymaga zgody, „ochrony konsumentów”. Wówczas organizacje ochrony konsumentów byłyby objęte §1 i §2, nie byłoby potrzeby uzyskiwania zgody i nie byłoby konfliktu między tymi pierwszymi trzema paragrafami. Dziękuję.

(*Senator Bohdan Paszkowski: Tak jest, to chciałem powiedzieć.*)

**Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:**

To głosujemy... Jeszcze chwilę, pan senator Trzeciński prosił o głos, tak?  
Proszę, Panie Senatorze.

**Senator Marek Trzeciński:**

Chciałbym nawiązać do zapytania pana senatora Piesiewicza. Ponieważ zmiana umożliwiająca włączenie się organizacji społecznej do postępowania cywilnego jest analogiczna do tej, która obowiązujące na gruncie prawa karnego, chciałbym zapytać, czy udział takich organizacji w sprawach karnych był w jakiś sposób oceniany przez ministerstwo. Czy fakt, że niekiedy organizacje społeczne nie dysponują profesjonalnym przygotowaniem, w niektórych przypadkach nie komplikuje prowadzenia spraw? Dziękuję.

**Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:**

Proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Zbigniew Wrona:**

Rozwiązanie, które polegałoby na opracowywaniu jakiegoś rozporządzenia zawierającego wyczerpującą listę tych organizacji, oceniamy jako zupełnie anachroniczne – o czym mówił pan dyrektor – i niemożliwe do zrealizowania w demokratycznym państwie prawnym, gdzie obowiązuje zasada swobody tworzenia stowarzyszeń. I jedyne, co można w tej sytuacji robić, to przeprowadzać rzetelną kontrolę, zarówno w fazie tworzenia stowarzyszenia, jego działania – to sąd rejestrowy – jak i w fazie dopuszczania. Trzeba po prostu kontrolować, czy ten kto się zgłasza, spełnia wszystkie wymogi. A już każde oświadczenie takiej organizacji – czy to wniosek dowodowy, czy jakakolwiek czynność procesowa, która zostałaby podjęta – podlega na ogólnych zasadach ocenie sądu co do jego zgodności z prawem, co do jego dopuszczalności. Nie wyobrażam sobie, żebyśmy dzisiaj mogli wprowadzić jakąś kontrolę, mówić, że jedna organizacja jest bardziej profesjonalna, a druga mniej profesjonalna, jedną dopuszczać, a drugiej nie dopuszczać.

**Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:**

Jeżeli dobrze zrozumiałem pytanie pana senatora, to nie chodziło o to, ale o doświadczenia z występowaniem organizacji społecznych w procesie karnym...

Proszę bardzo.

**Senator Marek Trzeciński:**

Moje pytanie zmierzało do tego, czy udział organizacji społecznej nie prowadzi na przykład do przewlekłości spraw, do „rozwodnienia” czy skomplikowania procesu. Czy takie procesy...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona*: W procesie karnym, tak?)

Tak, w procesie karnym, dlatego że na gruncie kodeksu karnego takie rozwiązania były stosowane wcześniej, a dzisiaj mówimy o wprowadzeniu analogicznych rozwiązań do spraw cywilnych. W związku z tym już pan senator Piesiewicz wykazał pewien niepokój, czy udział tego typu organizacji nie spowoduje negatywnych skutków, również dla poszkodowanych. Stąd moje pytanie: czy ministerstwo w jakiś sposób oceniało dotychczasowy udział organizacji społecznych na gruncie prawa karnego, na przykład jeśli chodzi o przewlekłość spraw czy tego typu skutki negatywne?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Zbigniew Wrona:**

Badania pod kątem tej kwestii nie były prowadzone, ale oczywiście w konkretnej sprawie może się zdarzyć, że dany uczestnik poprzez nieprofesjonalne albo wręcz prowadzące z założenia do przewlekłości postępowania wnioski spowoduje przedłużenie postępowania. To jest kwestia wyboru: czy uważamy za wartość umożliwienie organizacjom obywatelskim wpływanie na bieg spraw, które są istotne ze społecznego punktu widzenia i z punktu widzenia ich zadań statutowych, czy też po prostu nie. Pośrednie rozwiązanie, polegające na kontrolowaniu stopnia ich profesjonalizmu, wydaje mi się – jak już powiedziałem wcześniej – nie do przeprowadzenia z zasadniczych względów. Te organizacje nie stwarzają jakiegoś generalnego problemu, o tym mogę zapewnić, ale oczywiście nie da się wykluczyć, że w jakiś indywidualnych sprawach mogą powstać takie sytuacje.

**Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Jeżeli nie, to bardzo proszę panią mecenas o sprecyzowanie, jak wyglądałaby poprawka zgłoszona przez pana senatora Paszkowskiego.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Beata Mandyliś:**

Poprawka do art. 1 polegałaby na tym, że w art. 1 w pktcie 1 byłoby nowe brzmienie lit. b, dotychczasowa lit. b zostałaby oznaczona jako lit. c, a nowa lit. b...

Czyli po lit. a dodawałoby się literę w brzmieniu: „w §3”... Może nadalibyśmy nowe brzmienie §3: „§3 otrzymuje brzmienie: «Organizacje społeczne, do których zadań statutowych należy ochrona środowiska albo ochrona praw własności przemysłowej, mogą w sprawach z tego zakresu wstąpić, za zgodą powoda, do postępowania w każdym jego stadium»”. Czyli usunęlibyśmy przecinek oraz wyrazy „ochrona konsumentów”. Dziękuję.

**Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:**

Dziękuję bardzo.

Czy możemy przystąpić do głosowania nad tą poprawką? Nie widzę sprzeciwów.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki? (9)

Jednogłośnie za.

Wobec tego głosujemy nad całością ustawy.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem ustawy wraz z przyjętą poprawką? (9)

Jednogłośnie za.

Dziękuję bardzo.

Wobec wyczerpania porządku posiedzenia...

Aha, jeszcze sprawozdawca.

Może pan senator Paszkowski? Jest zgoda, więc proponuję, żeby pan senator Paszkowski był sprawozdawcą.

Kto z państwa senatorów jest za tym, żeby senator Paszkowski był sprawozdawcą? (9)

Jednomyślnie za.

Gratuluje. Dziękuję.

Zamykam posiedzenie połączonych komisji.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 36)*



Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 6 egz.

ISSN 1643-2851